



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 29 stycznia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W dzisiejszej liturgii czytane są Błogosławieństwa według Ewangelii św. Mateusza (por. *Mt* 5, 1-12). Pierwsze z nich i podstawowe brzmi: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (w. 3). Kim są „ubodzy w duchu”? To ci, którzy wiedzą, że sami sobie nie wystarczają, że nie są samowystarczalni i żyją jako „żebrzący Boga”: czują, że Go potrzebują i uznają, że dobro pochodzi od Niego, jako dar, jako łaska. Kto jest ubogi w duchu ceni to, co otrzymuje. Dlatego pragnie, aby żaden dar się nie zmarnował. Dzisiaj chciałbym się zatrzymać nad tym typowym aspektem ubogich w duchu: nie marnować. Ubodzy w duchu starają się niczego nie marnować. Jezus ukazuje nam, jak ważne jest nie marnowanie, na przykład po rozmnożeniu chlebów i ryb, kiedy prosi nas o zebranie resztek jedzenia, aby nic nie zginęło (por. *J* 6, 12). Nie marnowanie pozwala nam docenić wartość nas samych, osób i rzeczy. Niestety jednak, zasada ta jest często lekceważona, zwłaszcza w społeczeństwach bardziej zamożnych, gdzie dominuje kultura marnotrawstwa i kultura odrzucenia. Chciałbym wam zatem zaproponować trzy wyzwania przeciwko mentalności marnotrawstwa i odrzucenia.

Pierwsze wyzwanie: nie marnować daru, jakim jesteśmy. Każdy z nas jest wartością, niezależnie od posiadanych darów. Każda kobieta, każdy mężczyzna jest bogaty nie tylko w talenty, ale w godność, jest miłowany przez Boga, ma wartość, jest cenny. Jezus przypomina nam, że jesteśmy błogosławieni nie ze względu na to, co posiadamy, lecz ze względu na to, kim jesteśmy, gdy dana osoba nie troszczy się o siebie i trwoni siebie, marnując siebie samą. Walczymy, z Bożą pomocą,

z pokusą uznania siebie za nieodpowiednich, złych, z pokusą użalania się nad sobą.

Z kolei drugie wyzwanie: nie marnować darów, które posiadamy. Okazuje się, że każdego roku marnuje się około jednej trzeciej całej światowej produkcji żywności. I to w czasie, gdy tak wielu umiera z głodu! Nie można w ten sposób używać zasobów stworzenia. Dóbr należy strzec i dzielić je z innymi, w taki sposób aby nikomu nie brakowało tego, co konieczne. Nie marnujemy tego, co mamy, ale szerzymy ekologię sprawiedliwości, miłosierdzia i dzielenia się z innymi!

Wreszcie trzecie wyzwanie: nie odrzucać osób. Kultura odrzucenia mówi: używam cię tak długo, jak jesteś mi potrzebny; kiedy przestajesz mnie interesować lub wchodzisz mi w drogę, odrzucam cię. A tak traktuje się zwłaszcza tych najsłabszych: dzieci nienarodzone, osoby starsze, potrzebujących i upośledzonych. Ale osób nie można odrzucać, nigdy! Każdy jest świętym i niepowtarzalnym darem, w każdym wieku i w każdym stanie. Zawsze szanujmy i promujmy życie!

Drodzy bracia i siostry, zadajmy sobie kilka pytań. Przede wszystkim, jak żyję ubóstwem ducha? Czy czynię miejsce dla Boga, czy wierzę, że On jest moim dobrem, moim prawdziwym, wielkim bogactwem? Czy wierzę, że On mnie kocha, czy też ze smutkiem marnuję siebie, zapominając, że jestem darem? I jeszcze: czy uważam, by nie marnować, czy jestem odpowiedzialny w korzystaniu z rzeczy, z dóbr? I czy chętnie dzielę się nimi z innymi osobami? Wreszcie: czy traktuję osoby najsłabsze jako cenne dary, które Bóg każe mi strzec? Czy pamiętam o ubogich, o tych, którym brakuje tego, co konieczne?

Niech Maryja, Niewiasta Błogosławieństw pomoże nam dawać świadectwo radości, że życie jest darem, i piękna czynienia daru z siebie.

Po modlitwie „Anioł Pański”:

Drodzy bracia i siostry. Z wielkim smutkiem przyjmuję wiadomości napływające z Ziemi Świętej, w szczególności o śmierci dziesięciu Palestyńczyków, w tym kobiety, zabitych podczas izraelskich antyterrorystycznych akcji wojskowych w Palestynie; oraz o tym, co wydarzyło się w pobliżu Jerozolimy w piątek wieczorem, kiedy siedmiu izraelskich Żydów zostało zabitych przez Palestyńczyka, a trzech zostało rannych, gdy wychodzili z synagogi. Zwiększająca się z dnia na dzień spirala śmierci zamyka jedynie nieliczne iskierki zaufania, które istnieją między oboma narodami. Od początku roku w wymianach ognia z izraelską armią zginęły dziesiątki Palestyńczyków. Apeluję do obu rządów i społeczności międzynarodowej o natychmiastowe i bezzwłoczne znalezienie innych dróg, które obejmują dialog i szczerze poszukiwanie pokoju. Módlmy się o to, bracia i siostry.

Ponawiam również mój apel w związku z poważną sytuacją humanitarną w korytarzu Laczyn, na

Południowym Kaukazie. Jestem blisko tych wszystkich, którzy w środku zimy zmuszeni są do radzenia sobie w tych nieludzkich warunkach. Trzeba podjąć wszelkie wysiłki na szczeblu międzynarodowym, aby znaleźć pokojowe rozwiązania dla dobra osób.

Dziś przypada 70. Światowy Dzień Trędowatych. Niestety, piętno związane z tą chorobą nadal powoduje poważne naruszenia praw człowieka w różnych częściach świata. Wyrażam swoją bliskość wobec tych, którzy na nią cierpią i zachęcam do zaangażowania się w pełną integrację tych naszych braci i sióstr.

Pozdrawiam was wszystkich, którzy przybyliście z Włoch i innych krajów. Pozdrawiam grupę Quinceañeras z Panamy oraz uczniów z Badajoz w Hiszpanii. Pozdrawiam pielgrzymów z Moiano i Monteleone di Orvieto, pielgrzymów z Acqui Terme oraz chłopców z grupy Cercola Primo Włoskiego Katolickiego Stowarzyszenia Przewodników i Skautów.

A teraz z wielką miłością pozdrawiam chłopców i dziewczęta z Akcji Katolickiej w diecezji rzymskiej! Przybyliście w „Karawanie Pokoju”. Dziękuję za tę inicjatywę, tym cenniejszą w tym roku, że myśląc o udręczonej Ukrainie, nasze zaangażowanie i nasza modlitwa o pokój muszą być jeszcze silniejsze. Myślmy o Ukrainie i módlmy się za naród ukraiński, tak bardzo udręczony. Posłuchajmy teraz przesłania, które przeczytają nam wasi przyjaciele tu obok mnie.

[Czytanie przesłania:]

Drodzy bracia i siostry, pojutrze wyjeżdżam w podróż apostolską do Demokratycznej Republiki Konga i Republiki Sudanu Południowego. Dziękuję władzom cywilnym i miejscowym biskupom za zaproszenie oraz przygotowanie tych wizyt. Serdecznie pozdrawiam umiłowanych mieszkańców tych krajów, którzy mnie oczekują. Ziemie te są doświadczone długimi konfliktami. Demokratyczna Republika Konga cierpi szczególnie na wschodzie kraju, w związku ze starciami zbrojnymi i wyzyskiem. Natomiast Sudan Południowy, rozdarty przez lata wojny, nie może się doczekać końca nieustannej przemocy, która zmusza jakże wiele ludzi do życia w obozach dla uchodźców i w warunkach wielkich niedogodności. Do Sudanu Południowego przybędę wraz z Arcybiskupem Canterbury i Moderatorem Zgromadzenia Ogólnego Kościoła Szkocji. W ten sposób jako bracia będziemy przeżywali *ekumeniczną pielgrzymkę pokoju*. Proszę wszystkich o wspieranie tej podróży modlitwą.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli, proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.